

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Elżbiety Kr.  
Sob. św. Feliksa Wal.  
Niedz. Ofiarowanie NMP.  
Pon. św. Cecylii P. M.  
Wt. św. Klemensa M.  
Sr. św. Jana od Krzyża.  
Czw. św. Katarzyny P.

Wschód słońca: godz. 7 m. 32  
Zachód słońca: godz. 3 m. 59  
Długość dnia: godz. 8 m. 18

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:  
Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odnośnie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70  
ZAGRANICĄ:  
Miesięczn. „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 8.  
Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 19 listopada 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w spteco p. Paikaj; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz półtłowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Teatr Polski

Gejgieriana 69.

Jutro  
po raz drugi

## „CHMURY”

Komedia — Arystofanesa  
w 5-iu aktach.

Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

W sobotę, dnia 20 listopada r. b.

na rzecz

### Ochrony dla dziewcząt wyznania mojżeszowego m. Łodzi, imienia Jakóba i Anny małż. Hertz

odbędzie się w SALI KONCERTOWEJ (Vogla)

## Koncert-Raut.

Początek o godz. 8 ej wieczorem.

Bilety wcześniej nabywać można u p. Bernardowej Eisner, a w dzień zabawy w kasie sali Vogla, od godz. 6-ej wiecz. 2535-1.

### Równowaga na morzu.

Niemcy, których chęć panowania nad światem, buta i zaborczość są przyczyną wszystkich nieomal niepokojów czasów ostatnich, bardzo często przywdziewają na siebie skórę niewinnego jagnięcia, macającego wodę wilkowi.

I teraz, z powodu rewelacji von Ratha, pozostającego niedawno na służbie dyplomacji niemieckiej, rewelacji, wydrukowanych w berlińskiej gazecie «Tag», berliński «Reichsbote» oburza się na prasę angielską i ostro potępia jej szowinizm patryotyczny. Idzie mianowicie o to, iż von Rath ujawnia, jakoby zmarły radca tajny von Goldstein, jeden z głównych kierowników polityki niemieckiej, w głębi duszy był przeciwnikiem wzmagania morskiej potęgi Niemiec.

Berliński «Reichsbote» dowodzi, jakoby nieboszczyk von Goldstein stronnico i jednostronnie odzywał się o wzmocnieniu floty niemieckiej przez budowę nowych okrętów. „Przedewszystkiem — pisze «Reichsbote» — należy obalić mniemanie i dowiedzieć jego bezzasadności, jakoby każdy nowo wybudowany okręt zwiększał potęgę morską Niemiec.

Wiadomo bowiem, że każdy taki okręt daje powód innym państwom, a mianowicie Anglii, do zbudowania natychmiast dwóch podobnych okrętów. I gdzież tu wzmocnienie potęgi morskiej Niemiec? — zapytuje organ berliński, zapominając, a raczej nie chcąc nic o tem wiedzieć, że właśnie

Niemcy są główną przyczyną podobnej rywalizacji, rujnującej fundusze państw, zmuszonych pilnie strzedz stanu swego posiadania.

Podobnie trywialnych poglądów — pisze dalej «Reichsbote» — nie wypowiadali nigdy poważni mężowie stanu. Uczynił to jedynie von Goldstein.

Prawda, cesarz Wilhelm II dnia 23 marca 1905 roku w Bremie powiedział między innymi: „Z każdym nowym okrętem, spuszczoym na wodę, zwiększa się gwarancja pokoju na świecie i wartość przymierza z nami“, ale to nie dowód — wywodzi organ berliński — by rosła potęga morską niemiecką w sposób, zagrażający innym mocarstwom.

Były prezydent Roosevelt wyraził się, że Stany Zjednoczone Ameryki północnej winny posiadać taką siłę, aby nie bały się ich państwa słabsze, ale i nie groziły im mocniejsze. Niemcy, pomnażając swoje siły zbrojne na morzu, nic innego po nad to, co wskazał Stanom Roosevelt, nie czynią — konkluduje organ berliński i pisze dalej:

„Niema w tem nic dziwnego, że „Times“ londyński w specjalnym artykule zajął się rewelacjami von Ratha i wznowił nagankę na Niemcy. Anglik nie może już spać spokojnie. Anglia naturalnie pójdzie za radą von Goldsteina i na każdy nowy okręt niemiecki odpowie budową dwóch pancerników angielskich. Anglia postara się o to, by nowe okręty niemieckie nie naruszyły równowagi na morzu.

Ale co szowiniści angielscy rozumieją pod wyrażeniem równowaga na morzu?

Oznacza ona nieograniczone panowanie Wielkiej Brytanii na oceanach. Wszyscy to dobrze pojmują, — twierdzi „Reichsbote“.

Panowaniu temu nie grozi ze strony Rosyi, Francyi, Austro-Węgier i Włoch. Jedynie Niemcy są dlań groźne i mogą naruszyć stan posiadania Anglii.

Anglia sama, — pisze dalej organ berliński — narusza równowagę sił morskich, budując okręty wojenne dla Rosyi, pozwalając sprzymierzonej Francyi zwiększać jej siły morskie. Jednym tylko Niemcom nie pozwala na nic podobnego.

Podobne naganki prasy, — wywodzi dalej „Reichsbote“ gromadzą materiał, za który wcześniej czy później płacić trzeba. To też ludzie, stojący u steru rządów w Anglii, pojmowali całe brzemie odpowiedzialności, jaka z powodu wystąpienia prasy szowinistycznej angielskiej spasa na nich może.

Balfour w lutym roku 1903 dość wyraźnie powiedział: „Bardzo niepokoi mnie przyszłość, zwa-

szeza skoro pomysle o tem, jak łatwo wzniecić pożar, a jak trudno go nieraz ugasić“.

W ten sposób półrządowicze berliński obwinia prasę angielską, iż tylko jej szowinizm patryotyczny nieci niepokój, którego winę przypisują Niemcom, dążącym wyłącznie do ustalenia równowagi sił morskich w interesach utrwalenia pokoju, któremu najbardziej grozi dzisiejsza przewaga Anglii na oceanach.

Jeżeli zaś dążenia Niemiec w tym kierunku doprowadzą do katastrofy — to będzie to wyłącznie z winy Niemiec.

S. J.

### Zatarę Japońsko-rosyjski.

Korespondent petersburski „Rusk. Słowa“ rozmawiał z jednym z przedstawicieli dyplomacji rosyjskiej, bardzo kompetentym w sprawach Dalekiego Wschodu.

Tematem rozmowy był wyjazd ministra skarbu na Daleki Wschód.

— Naogół — zauważył dyplomata — należy przyznać, że wyjazd sekretarza stanu Kokowcowa na Daleki Wschód nie przyniósł tych rezultatów, jakich spodziewaliśmy się w Petersburgu. Rozumie się samo przez się, że winy w tym względzie nie można przypisywać ministrowi skarbu. Wyjechał on na Daleki Wschód ze szczegółowo opracowanym projektem umowy, która miała być dyskutowana na pierwszej zaraz naradzie z ks. Ito.

Nagła śmierć tego ostatniego obaliła jednak wszystkie nasze wyrachowania, ponieważ obecnie stwierdzone już zostało, że ze śmiercią ks. Ito w japońskich sferach rządzących wzięła znów górę tendencja, wroga wszelkiemu zbliżeniu z Rosją. Należy dodać, że w pierwszych dniach po zabójstwie ks. Ito wszyscy byli przeświadczeni, iż rząd japoński nie ośmieszka wyznaczyć nowego pełnomocnika na miejsce zabitego księcia. Dopiero kiedy wyjaśniło się ostatecznie, że rząd tokijski nie życzy sobie uczynić zadość pragnieniom Petersburga, postanowiono odwołać ministra skarbu z powrotem do Petersburga.

Do tej niepokojącej wieści dodać jeszcze musimy, że część prasy rosyjskiej uważa wojnę z Japonią za nieuniknioną i to w blizkiej przyszłości.

„Mosk. Wied.“ np. utrzymują stanowczo, że Japonia przygotowuje się do wojny gorączkowo, że zdołała pobudzić Chiny do wystąpienia wrogiego względem Rosyi i że zawarła przymierze z

Anstrya. W dalszym zaś ciągu artykuł dowodzi, że zamykanie oczu przed tem niebezpieczeństwem do niczego dobrego nie doprowadzi. „Nie chcemy wojny — powiada organ moskiewski — ale z takimi właśnie wojują”. „Mosk. Wied.” wzywają z tego powodu do zwrócenia całej uwagi na Daleki Wschód i powiadają, że na ten najważniejszy cel narodowy nie powinno zabraknąć ani sił, ani środków, ani ludzi.

Petersb. organ czarnoseczny „Ziemszczyzna”, streściwszy artykuł powyższy, dodaje od siebie: „Jeśli przegramy i tę wojnę, to zguba nasza jest nieuchronna i niechybna”.

## Strajk chłopski w Dalmacji.

W spljeckim okręgu w Dalmacji wybuchł strajk rolny, ale nie robotników wiejskich, lecz samychże gospodarzy.

Część południowej Słowiańszczyzny — Gorycja, Gradycka, Istria, Dalmacja, wyspy adriatyckie — rozwijała się pod wpływem włoskim, któremu ulegała przez całe wieki. I stosunki rolne urobili się tam na sposób włoski, a mianowicie niema tam zgola drobnej własności ziemskiej, lecz latyfundiya, wydzierżawiane w drobnych cząstkach „kolonom” (t. coloni — po włosku), t. j. chłopom, pozostającym do właściciela w stosunku dziedzicznych dzierżawców. Właściciele sami rolnictwem się nie zajmując, żyją z czynszów; gospodarstwa „folwarcznego” niema tam całkiem. To też rolnictwo pozostaje na niskim stopniu, a wszystkie ujemne następstwa takich stosunków rolnych, niemożliwych już na wiek XX, dają się ludowi dotkliwie we znaki. Ciężkie czasy, coraz większa potrzeba gotówki, pechawy obszarników do wysrubowywania czynszów i powiększenia danin — aż wreszcie struna pękła i chłopi żądają uwłaszczenia.

Chorwaci nie przywykli do zajmowania się sprawami ekonomicznymi; są więc w tych rzeczach wprost ignorantami — to też nie zdawali sobie nawet sprawy z tego, że w Dalmacji istnieje kwestya agrarna. Żadne z licznych stronnictw politycznych chorwackich nie troszczyło się nigdy o te stosunki. Strajk zastał ich zupełnie nieprzygotowanych i wywoływał zrazu tylko zdumienie. Nie wiedziiano, co z tym fantem począć.

Pierwsi zorientowali się „prawasze” kierunku katolickiego i przyznali chłopom słusność, ale też na tym się skończyło. Wyzyskali to „postępowcy” (naprednjaci) spljeccy, którzy przedtem nie interesowali się całą sprawą, ale gdy „prawasze” nie zdobyli się na nic innego, prócz teoretycznego przyznania słusności chłopom, oni zajęli ich miejsce i posunęli się dalej, bo stanęli na czele ludu. Za ich sprawą wyprawili „kolonowie” deputacyę do Wiednia z obszernym memoriałem.

Sprawa nie da się załatwić inaczej, jak uwłaszczeniem ludu przez wykup gruntów od obszarników — a to nie należy do kompetencji rządu centralnego; to jest rzeczą dalmackiego sejmiku.

## Z BAŁUT.

### II.

Szanowny Panie Redaktorze!

Kreśliły te kilka słów do Szan. Pana Redaktora, aby Go objaśnić o sprawie, mającej, przynajmniej w naszych oczach, doniosłe, społeczne znaczenie.

Dnia 7 listopada odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie radogoskiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego; o zebranie to kołatała Rada od kilku miesięcy, t. j. od czasu, gdy Zarząd samowolnie wypędził Komisję rewizyjną, w skład której wchodził pp.: Wdowiak, prezes „Jedności”, Gustaw Dancer i Kramer junior.

Ponieważ ci panowie nie byli stronnikami Zarządu, więc załatwiono się z nimi bardzo prosto: nie uznano ich za Komisję rewizyjną i wprost wypędzono z Kasy.

Rada, w osobach niżej podpisanych, ujęła

się za nimi i dopięła tego, że Główny Zarząd do spraw drobnego kredytu wydelegował p. inspektora Czepelewa, który w protokóle swoim zaznaczył wszystkie nadużycia Zarządu.

Sprawozdawca „Rozwoju” jednak na tyle obiektywizmu nie porafił się zdobyć, jak przedstawiciel władzy, który na zebraniu przeczytał cały protokół; pan sprawozdawca przytoczył tylko pochwałę dla buchalteryi, a resztę opuścił; za to nie omieszczał na końcu sprawozdania zaznaczyć radości z powodu pomyślnego przebiegu wyborów...

Nie chodzi nam w danym razie o to, kogo wybrano, ale Szan. sprawozdawca powinien był zauważyć, w jakich warunkach odbyły się wybory, że mnóstwo uczestników zebrania było pijanych; zresztą wiadomem jest na Bałutach, jakimi to sposobami zdołał Zarząd zgromadzić tylu stronników. Jednem słowem, straszną demoralizacyę wprowadzającą w warstwy mniej inteligentne tacy panowie, jak Kopeczyński i Makiewicz, a prasa, zamiast znaleźć się chociażby na wysokości urzędowego sprawozdania, które działalność Rady i Zarządu zbadało, potrafi tylko zaznaczyć warcholstwo Rady i Zarząd pochwalić.

Cóż sobie te całe masy, wtajemniczone w zakulisową działalność tych panów, pomyśla?...

Należy teraz zastanowić się, na czem to polega nasza szkodliwa działalność? Może na tem, żeśmy w zeszłym roku nie dopuścili do samowolnego wykreślenia przez tenże Zarząd 5-tych członków z Towarzystwa? Czy na tem, żeśmy protestowali przeciwko samowolnemu wydaniu przez Zarząd 4,000 rubli pożyczki członkowi Zarządu, Hiltowi?... Czy też, żeśmy chcieli mieć Komisję rewizyjną, wybraną na marcowem ogólnem zebraniu, składającą się z ludzi takich, jak Wdowiak, prezes „Jedności”, Kramer, b. urzędnik Kasy i t. p.?

Najlepiej świadczy o składzie uczestników nadzwyczajnego zebrania fakt, że uchwalono nawet zamiar ogólnego zebrania na zebranie pełnomocników, co nie było zupełnie objęte porządkiem dziennym i czemu zawsze sprzeciwiał się ogół na poprzednich zebraniach.

Pamiętać należy, że radogoskie Towarzystwo liczy obecnie przeszło 2600 osób. Zarząd za jednym zamachem pozbył się opozycji i całego ogółu, chcąc na przyszłość, z wybraną przez siebie kliką, rządzić samowładnie instytucyą.

Dla czegoż więc prasa nie bada faktów i nie oświecila je należycie, a w sprawozdaniach tendencyjnie opuszcza wszystko, co ogół może objąć o czynach tegoż Zarządu i tylko działalność Rady określa, jako szkodliwą dla instytucyi i jako zwykłe warcholstwo?!

Racz przyjąć Szan. Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania.

Jan Grodek.  
T. Włodarski.  
L. Martynka.

Zutarg p. Grodka z Zarządem Tow. pożyczkowo-oszczędn. rozpoczął się o pożyczkę 750 rb., które on zaciągnął i nie zamierzył spłacić, zaspianając się intercyzą, według której cały majątek należy do żony. Zapomniał jednak p. Grodek, że w Towarzystwie na przechowanie złożył premiiówki i dopiero położeniem aresztu na ten depozyt uzyskano, pomimo protestów p. Grodka, wyżej wymienioną sumę, należną Towarzystwu.

Odtąd pomiędzy Radą, do której należał p. Grodek i Zarząd, który i ostatnie zgromadzenie utrzymało, rozpoczęła się walka.

Zarząd nie przyznał Komisji rewizyjnej nie dla tego, aby jej nie ufał, bo p. Wdowiak, prezes „Jedności”, zupełnie na zaufanie zasługiwał, inni panowie, których nie znamy osobiście, zapewne byli również bez zarzutu, ale w protokóle z ogólnego zebrania były pomieszczone same tylko nazwiska, a ponieważ czterech członków posiada Towarzystwo o nazwisku Wdowiaków, trzech zaś — Kramerów, przeło Zarząd, operując się na protokóle ogólnego zebrania, nie wiedział, którzy członkowie są naprawdę powołani do Komisji rewizyjnej.

Ale to nie stanowi jeszcze wielkiego nie-szczęścia, bo jeżeli niema Komisji rewizyjnej, to przecież wedle ustawy (§ 94) Rada ma prawo rewidowania ksiąg i rzeczywiście dwóch człon-

ków z Rady, a mianowicie pp.: Strzała i Okraska podjęli się tej pracy, inni członkowie Rady, a mianowicie pp.: Jan Grodek, T. Włodarski i L. Martynka tego nie czynili, ale za to zwrócili się do p. inspektora Czepelewa, aby ten zechciał sprawdzić rachunki. P. Czepelew przybył rzeczywiście i dwa tygodnie rewidował kasę.

Pisze p. Grodek w swoim liście, że p. Czepelew w protokóle rewizyjnym zaznaczył wszystkie nadużycia Zarządu. Gdyby p. Czepelew znalazł jakiegokolwiek „nadużycie”, to musiałby Zarząd natychmiast zawiesić; ponieważ p. Czepelew tego nie zrobił, widocznie więc słusznie zaznaczył nasz sprawozdawca, że nadużycie tam nie było, jeno jakieś drobne niedokładności, od których żadna instytucya nie jest wolna.

Zarzut, jaki czyni p. Grodek, że mnóstwo uczestników na ogólnem zebraniu było pijanych, przechodzi wszystkie granice przyzwoitości. Jakto, na 650 członków z górą miało być mnóstwo pijanych i upojonych?

Całość listu p. Grodka od początku do końca zawiera fakty niezgodne z prawdą, a mimo to p. Grodek i jego towarzysze mają odwagę dawać nauki o „bezstronności prasy”, którą tacy ludzie jak p. Grodek swemi wywodami również w błąd nieustannie radziły wprowadzić.

Ale zwróćmy się w dalszym ciągu do listu p. Grodka. Może przypomnieć mamy byłym członkom Rady zarządzającej sprawę p. Hilta. Przedstawia się ona tak:

Pan Hilt zwrócił się do Rady, w której zasiadali autorzy listu powyżej wydrukowanego i prosił o pożyczkę 6,000 rb. na hypotekę. Rada poleciła mu dom ubezpieczyć i słusznie, na 6 tysięcy rubli. Ponieważ na razie p. Hilt nie potrzebował całej tej sumy, więc podjął najpierw 2,000 rb., a następnie 4,000 rb. Suma była dobrze zabezpieczona, płacił Hilt od niej 7%.

Wszak to lepiej, niż gdyby ten kapitał leżał w którym z banków na 4%. Towarzystwo prosperuje dobrze, za ostatni rok wypłaciło dywidendy 6½ procent, prócz tego na cele dobroczynne wyznaczyło 1,900 rubli. Czegoż więc więcej wymagać od Zarządu?

A teraz jeszcze jedna kwestya, o którą autorzy listu wystąpili, a mianowicie, czy mogło ogólne zebranie uchwalić zamiar ogólnych zebrań na reprezentacyę przedstawicieli.

Mogło, szanowni panowie, mogło, a to na tej zasadzie, że w końcu porządku dziennego były jaknajwyraźniej wymienione wnioski członków.

Teraz przyjrzyjcie się panowie autorzy powyżej przytoczonego listu, co z waszego pisma pozostało. Ani jeden zarzut nie utrzymał się; wszystkie obalono.

Pomimo kilkumiesięcznych waszych rewelacyi Towarzystwo oszczędnościowo-pożyczkowe istnieje będzie, a brzydko, jeżeli ktokolwiek podkopuje wiarę w pracę społeczną, do której jeszcze wielu z nas nie jest należycie przygotowanych i lada zły podmuch może tę pracę, jeżeli nie zniszczyć, to osłabić.

Należy szczerzej służyć sprawie publicznej, mniej mieć na celu własne widoki, a zawsze zyska się uznanie ogółu.

To też z całego serca życzymy Bałutom dalszego rozwoju instytucyi miejskich i społecznych, a dobra i uczciwa gospodarka niezawodnie wyda odpowiednie rezultaty!

Zamykając tę smutną kartę, zamykamy zarazem i polemikę smutną, a najczęściej zmyśloną i bez etycznych podstaw.

Taka robota nie idzie na zdrowie ani tym, co ją wszczynają, ani na korzyść pracy społecznej i dlatego oddawna ma już ustaloną nazwę, która zaszczytu nie przyniesie autorom.

Kiedy ministrem komunikacyi został Ruchłow, kolega Mienszkowa z partyi nacyonalistów, w prasie rosyjskiej rozległy się głosy zadowolenia i nadziei, że nowy minister „oczyszczy” nareszcie koleje z „inorodców”, zwłaszcza zaś z polaków. Niedawno w prasie tegoż obozu wyrażać zaczęto zniecierpliwienie: minister Ruchłow sprawuje rządy już blisko rok cały, a o rugach kolejowych jakoś nie słychać. Obecnie serca „prawdziwie rosyjskie” mogą się uspokoić. Rugi kolejowe rozpoczęły się na dobre. Niedawno donosiliśmy, że mają wydalac urzędników kolejowych polaków z kolei południowo zachodnich, nie darowano nawet tym, którzy spokojnie pełnili swoje obowiązki od lat trzydziestu. Obecnie zaś „Riecz” donosi, że niebawem rozpocznie się



rugowanie polaków i z kolei północno zachodnich. Od 1-go stycznia 1910 r. z kolei tych mają usunąć w samym telegrafii 160 polaków. Prócz tego mają usunąć wielu polaków z wydziału ruchu, remontu i materiałów. Minister Ruchłów nie zawiódł tedy nadziei nacjonalistów rosyjskich.

Z powodu nominacji zarządzającego Banku Państwa, S. Timaszewa, na stanowisko ministra handlu i przemysłu, „Riecz“ pisze:

„Jak wiadomo, dotychczasowy minister handlu i przemysłu, W. Timirajew, gorąco popierał na to stanowisko kandydaturę swego pomocnika, wiceministra Müllera. Nominacja S. Timaszewa w takich warunkach pozwala przypuszczać, że w polityce ministerium handlu i przemysłu nastąpi zasadnicza zmiana. Temu przypuszczeniu zaprzeczył jednakże sam Timirajew.

## TEATR.

„Chmury“, komedia w 5 u aktach Arystofanesa, przekład Edmunda Ciaglewicza.

Autor wystawionej wczoraj po raz pierwszy na naszej scenie komedii, urodził się w Atenach około 444 r. przed Nar. Chr. Był on najznakomitszym komedyopisarzem starożytnej Grecji.

Jako poeta, wystąpił po raz pierwszy w r. 427 przed nar. Chr., szydząc z wszechwładnego podówczas demagoga Kleona, za co po trzykroć pozywany był do sądu, lecz zawsze potrafił się usprawiedliwić.

Arystofanes był zaciętym wrogiem współczesnego mu społeczeństwa ateńskiego; piastował w duszy ideał dawnych Aten i bronił go w swych komediach zawzięcie. Stał na straży karności, dobrych obyczajów, nauki i sztuki. W utworach swoich nie rozłącza swego ideału, jeno wyśmiewa teraźniejszość, walczy dowcipem i szyderstwem.

W wystawionych wczoraj „Chmurach“ Arystofanes chwycił niemiłosiernie filozofię Sokratesa i wykrety sofistów. Nie szczędzi nikogo, nawet samych bogów kasa.

Akcję komedii osnuł na bankructwie mieszczanina Wykrętowca, który, ożeniony z arystokratką, dzięki jej rozrzutności i wybrykom swego syna Odrzykonka, wpadł w szpony lichwiarzy.

Dreńczony przez wierzycieli, udaje się do szkoły Sokratesa z żądaniem, by mistrz nauczył go wykrętów takich, aby przed sądami każdą sprawę wygrał, bodaj najniesprawiedliwszą.

Na tej kanwie Arystofanes rozsnuł szereg scen nader komicznych, przepojonych satyrą i gryzącym dowcipem. Sceny te błyszczą świetnością stylu i zdumiewają łatwością, z jaką autor przechodzi od najtrywialniejszych wyrażań, do podniosłych myśli, z których bardzo wiele dziś jeszcze nie straciło nic z aktualności.

Przekład profesora krakowskiego Edmunda Ciaglewicza, bardzo dobrze odtwarza zalety oryginalną, odznacza się jednością stylu i ścisłością.

Dyrekcja naszego teatru wystawiła „Chmury“ z dużym nakładem pracy i kosztów i wier-nem zachowaniem stylu epoki.

Wykonanie jednak nie stanęło na wysokości zadania. Zawiele w grze artystów naszych było współczesności, odbijającej jaskrawo od kostymów stylowych.

Najlepiej i najbardziej stylowo traktowali swoje role: p. Zelwerowicz w roli Wykrętowca, p. Zieliński w roli Sokratesa, oraz p. Kamiński w roli Odrzykonka. Nieźle wywiązali się z roli rzeczników prawego i nieprawego pp. Nowakowski i Ryszkowski, jeno ten ostatni winien popracować nad dykcją, zbyt niewyraźną i zacie-rającą nieraz całe zdania.

„Chmury“ podobały się ogólnie i ubawiły widzów.

Stanisław Łapiński.

### Z Sali Koncertowej.

Jeszcze w sali koncertowej Vogla nie prze-brzmiały dźwięki znakomitego pianisty Hoffmana, gdy wczoraj znów na tejże estradzie wystąpiło trzech świetnych wirtuozów polskich, mianowicie Barcewicz, Michałowski i Wierzbilowicz.

Publiczność zaznała iscie artystycznej uczy, słuchając tych niepospolitych mistrzów, którym, mówiąc nawiasem, impresario p. Magnuski urzą-

dził ten koncert zupełnie niespodzianie. Prawie, że bez przygotowania mistrze grali jeszcze z więk-szą swobodą i zapałem. Grali jakby «à livre ouverte», sami dla siebie, nie krępowani progra-mem koncertu.

Ułatwił im to akompaniament niepospolitej młodej pianistki panny Heleny Ostrzyńskiej, któ-ra towarzyszyła wszystkim na fortepianie bez próby.

Charakterystyczną cechą wszystkich trzech wirtuozów jest to, że nie są matematykami w mu-zyce, lecz grają prawdziwie z duszy i z serca. To znamionuje w nich naturę polską i dlatego prze-ważnie u nas są najbardziej cenieni.

Barcewicz, w doskonałym usposobieniu, ode-grał koncert Vieuxtempa, utwory Wormsera i na bis Habaya, Sarasategr i Wieniawskiego. Micha-łowski czarował uczuciową i sentymentalną grą dzieł Chopina. Wreszcie nieporównany w pięknym tonie i ekspresji wiolonczelista Wierzbilowicz od-twarzał utwory Chopina, von Goens'a, Dawidowa i Poppera. Wobec niezwyklego entuzjazmu pu-bliczności Wierzbilowicz dodał nad program no-kturn Chopina, do którego Michałowski akompa-niował, transponując z pamięci o pół tonu niżej.

Powodzenie koncertu pod każdym względem było kolosalne, z wyjątkiem tej okoliczności, że fortepian, umyślnie sprowadzony przez fabrykę warszawską Kerntopfa, brzmiał bardzo nieszcze-gólnie, gdy tutejsza firma Grzegorzewskiego po-siada na składzie doskonały instrument Seilera, znany już z poprzednich koncertów. Przytem, jak zwykle, sala Vogla nie była należycie ogrza-na i oświetlona.

Tadeusz Joteyko.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dragomiry. Ju-tro Sędzimira.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dziś występ transformisty, p. Ottona Francardiego. Początek o go-dzinie 8 m 15 wieczorem.

— Jutro „Chmury“, komedia Arystofanesa. Po-czątek o godzinie 8 m. n. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś w mieszkaniu pp. Jankowskich (Spacerowa nr. 40 m 3) o godz 8 i pół wieczorem, ogólne zebranie Tow. wpisów i zapomóg.

— Dziś w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 40) o godz. 8 i pół wieczorem, zebranie Komitetu wystawy antialkoholicznej w Łodzi.

LUTNIA. Jutro w lokalu własnym (Piotrkowska nr. 108) wieczór muzyczno-dramatyczny Tow. śpiewa-czego „Lutnia“ dla członków i wprowadzonych gości, ku uczczeniu patronki muzyki św. Cecylii. Początek o go-dzinie 8 i pół wieczorem.

WIECZORNICE. Jutro (w lokalu własnym, Piotrkowska nr. 120) wieczornica muzyczna Stow. pracowników przemysłowo-handlowych dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 9 wieczorem.

— Jutro w sali Angielskiej (Pasaż Szulca nr. 2) wieczornica muzyczno-wokalna Stow. dentystów na ko-rzyść niezamożnych słuchaczy kursów lekarsko-denty-stycznych.

BAL MASKOWY. Jutro w sali restauracji A. Brauna (Księży Młyn, ul. Przędzalniana nr. 64) bal ma-skowy. Początek o godz 9 wieczorem.

KONCERT RAUT. Jutro w sali Koncertowej Vo-gla (Dzielnia nr. 18) koncert raut na rzecz ochrony dla dziełceży wyzn. moiz. m. Łodzi, imienia Jakóba i Anny małż. Hartzów. Początek o godz. 8 wieczorem.

## KRONIKA.

(—) Nowi biskupi. Korespondent «Kuryera warszawskiego» dowiadyuje się z najpoważniejszego źródła, iż w styczniu nastąpi nominacja nowych biskupów; mianowicie na stanowisko arcy-biskupa mohylowskiego i metropolity kościołów rzymsko-katolickich ma być zamianowany ks. pra-lat Kluczyński, na biskupa sejneńskiego ks. bi-skup-sufragan żytomierski Karaś, na biskupa kie-leckiego ks. prałat Łosiński, sufraganem zaś ży-tomiernskim ma zostać rektor akademii duchownej w Petersburgu ks. Zarnowiecki. Wszysey nomi-nacji należą do kapituły petersburskiej.

(a) Pokaz pracy kobiet i dzieci. Wczoraj wie-czorem, w mieszkaniu p. G. Geyerowej (Piotrkow-ska № 278), odbyło się zebranie w sprawie orga-nizacji pokazu pracy kobiet i dzieci. Załatwiono sprawy następujące: określono wysokość opłaty za miejsce, mianowicie za metr kwadratowy na stole 3 ruble, na ścianie zaś 2 ruble, na koryta-rzach po 1 rb. 50 kop. Zajęcie się sprawą przy-gotowania lokalu, zaofiarowanego przez p. Graczy-

ka przy ul. Piotrkowskiej № 121, powierzono p. Jankowskiemu.

W celu wyznaczenia miejsc na eksponaty, wy-brano komisję, złożoną z pań Zarzyckiej i Oberfeldowej oraz panów Sokolewicza i Melcera.

Dla ułatwienia interesantom porozumiewania się w sprawach pokazu i zasięgania wszelkich in-formacji, komitet ustanowił stałe dyżury człon-ków z dniem 25 b. m. w lokalu pokazu, od godz. 6 do 8 wieczorem.

Na skarbnika wybrano p. Charemę.

Wystawczyńie otrzymają imienne bilety wej-sciowe na jedną osobę.

Termin otwarcia pokazu pracy kobiet i dzieci ustanowiono na dzień 7 grudnia r. b., o godz. 6 wieczorem. Rozesłane będą zaproszenia.

Postanowiono do przełożonych szkół rozesłać bilety wejścia dla uczącej się młodzieży z prośbą, aby szkoły mogły zwiedzać pokaz w godzinach rannych od 10 do 1 po południu.

Na pokazie odbywać się będzie sprzedaż gwiazdkowa z ustępstwem na rzecz „Gaiazda“, Towarzystwa opieki nad dziećmi.

Uproszczone panie zakrzatną się około urzą-dzenia bufetu z napojami i przekąskami.

Węgłel do ogrzewania lokalu pokazu ofiaro-wała p. Gustawowa Geyerowa, nadto wiele arty-kulów dla zaopatrzenia bufetu. Za przykładem p. Geyerowej postanowiły pójść inne członkinie ko-mitetu.

Jutro, o godz. 4-ej po południu, odbędzie się zebranie komitetu u pani Mossakowskiej (ul. Wól-czańska № 37), część zaś komitetu zbierze się w lokalu pokazu (Piotrkowska № 121), w celu wyznaczenia miejsc oddzielnym wystawczyńim.

Jeszcze kilka eksponatów przyjęto: Ochrona p. Geyer, ochrona p. Leonhardt i p. Tauchert — dział gospodarczy; p. Woelfle — kwiaty sztuczne, abażury, kapelusze; szkoła p. Grzybowskiej — ro-boty, rysunki, lepienia z gliny; przytułek Towa-rzystwa opieki nad dziećmi—roboty dzieci; ochro-na bałucka Towarzystwa opieki nad dziećmi—ro-boty dzieci; p. Grzybowska — zapasy spiżarniane (konserwy i wino).

(a) W sprawie przemycania jedwabiu sztucz-nego. Przywożony w znacznej ilości jedwab sztuczny w motkach z zagranicy drogą nielegal-ną — bez opłaty cła—wytwarza ogromną konku-rencyę towarowi, podlegającemu opłacie cła.

Kupcy miejscowi zwrócili się więc do de-partamentu dochodów celnych przy ministerium skarbu z prośbą o ustanowienie obowiązkowego stemplowania każdego transportu jedwabiu sztu-cznego celem ukrócenia kontrabandy.

Departament dochodów celnych odwołał się do łódzkiego Komitetu giełdowego o wydanie opinii, o ile zachodzi konieczna potrzeba wpro-wadzenia stemplowania celnego dla wszystkich rodzajów przędzy jedwabnej.

(a) Kartofle drożeją. Cena kartofli na tar-gu dzisiejszym podskoczyła do 1,80 kop. za ko-rzec; jeszcze w tygodniu ubiegłym można je było kupić po 1,50 kop.

(h) Wstrzymany wyjazd. Sędzia pokoju VI rewiru, p. Ettinger, mianowany rejentem w So-snowcu, z powodu nieosądzenia wielu spraw, zło-żonych na jego ręce, odłożył wyjazd z Łodzi na 2 tygodnie i dopiero po tym czasie obejmie obo-wiązki reagenta w Sosnowcu.

(h) Kasa III klasy. Roboty przy budowie ka-sy biletowej III klasy na dworcu kolei fabryczno-łódzkiej postępują śpiesznie. Nowa kasa ma być otwarta przed Bożem Narodzeniem.

Inowacya ta narazi zarząd kolei na większe koszty utrzymania personelu, lecz wydatek hojnie pokrywać będą bilety peronowe, z których dochód wynosi około 4,000 rb. rocznie. Publiczność zaś będzie miała ułatwione kupno biletów, a przez to wiele osób uniknie nieprzyjemności płacenia kary.

(x) Wieczory dyskusyjne. W najbliższej przy-szłości w Tow. Kultury polskiej odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat: „Jak się tworzyły w ciągu dziejów pojęcia moralne?“ Referentem będzie dr. Mieczysław Kaufman.

(a) Przerwanie komunikacji. Zarząd kolei moskiewsko-kazańskiej zawiadomił, że z powodu zepsucia się mostu, na rzecze Ocie przeladowywa-nie ładunków zostało przerwane. Ładunki wysy-lane w pośredniej komunikacji przez Niżny-Nowo-gród z moskiewsko-kazańskiej na moskiewsko-ni-zno-nowogrodzką i na sąsiedne koleje żelazne, w obie strony również nie są przeladowywane.

(a) **Przemianowanie stacji.** Z chwilą zaprowadzenia zimowego rozkładu stację „Szebekino“ kolei rysko-orłowskiej przemianowano na stację „Liozno“.

(x) **W kwestyi obniżki.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że zamieszczona we wczorajszym numerze „Rozwoju“ wzmianka o obniżce premij asuracyjnych nie dotyczy sprzętów i ruchomości domowych.

a) **Na Towarzystwo opieki nad dziećmi** ofiarowała pani Woelfe 10% od sprzedaży wszelkich artykułów w okresie czasu przedświątecznego.

(a) **Związek pracowników piekarskich.** Zebranie ogólne członków polskiego Związku zawodowego pracowników piekarskich odbędzie się w dniu 5 grudnia, o godz. 2 po południu, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 175.

(f) **Ze spraw budowlanych.** Z powodu niedojścia do skutku posiedzenia sekcji technicznej w Piotrkowie, wszystkie plany przesłane do zatwierdzenia będą rozpatrywane dopiero w przyszłym tygodniu.

(a) **Komunikacja samochodowa.** Mieszkaniec tutejszy, p. Maurycy Goldberg stara się o pozwolenie władz, na zaprowadzenie komunikacji samochodowej na szosach pomiędzy miejscowościami: Łódź—Konstantynów—Lutomiersk, Łódź—Rokiciny—Tomaszów—Inowłódz i Piotrków—Bełchatów i Szczerzów.

P. Goldberg zamierza puścić pomiędzy wymienionemi miastami samochody osobowe i towarowe.

(a) **Kongres syonistów.** Wczoraj odbyło się zebranie syonistów łódzkich, w którym uczestniczyło przeszło 200 osób. Dokonano wyboru delegatów na zapowiadany w dniu 23 grudnia r. b. wszechświatowy kongres syonistyczny w Hamburgu, mający trwać 6 dni.

(a) **Pobór wojskowy.** Wczoraj rozpoczęto w magistracie tutejszym superrewizję popisowych posiadających ulgę 2 stopnia.

Przyjęto do wojska 30 osób.

(a) **Dozór bóżniczy przed sądem.** W dniu 9 grudnia r. b. odbędzie się sensacyjny proces członków dozoru bóżniczego grójeckiego okręgu, którzy obwinieni są o roztrwonienie pieniędzy publicznych i pobieranie ponad obowiązującą takse datków pieniężnych za spełnianie obrzędów religijnych, jako to: przy ślubach, pogrzebach i t. d.

(a) **Stowarzyszenie żydowskie „Arfa“.** Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie żydowskiego Stowarz. literacko-dramatycznego i muzycznego „Arfa“, w obecności stu członków. Przewodniczył p. Frumkin. Ze względu na ciężkie położenie finansowe Towarzystwa, powstał wniosek zlikwidowania na pewien czas istniejących przy Stowarzyszeniu sekcji śpiewaczej i dramatycznej, których utrzymanie kosztuje drogę. Działalność Towarzystwa tymczasowo ześrodkowana będzie około urzędzenia pogadanek i odczytów z dziedziny literatury. Dokonanie wyboru zarządu odłożono do d. 24 b. m.

(h) **Falszywy rubel.** Dnia 25 października podeszło do przekupnia na ul. Piotrkowskiej 2 ch ludzi, którzy wybrali z przedstawionych im przedmiotów trąbkę i dali przekupniowi srebrnego rubla. Sprzedawca, otrzymawszy rubla, uderzył nim o chodnik i przekonał się, że rubel jest fałszywy, wskutek czego żądał albo zwrotu trąbki, albo żeby mu zapłacono inną monetą. Kupujący nie zgodził się ani na jedną, ani na drugą propozycję, tylko natargiwie domagał się reszty z rubla. Zająsci przypatrywało się dwóch przechodniów, którzy, przekonawszy się o nieuczciwości kupującego, zawezwali policję i kazali go aresztować. W cyrkule stwierdzono, iż kupującym był 26-letni Julian Jastalski, robotnik fabryczny, który złożył się z robotnikiem Gruszczyńskim, że rubla fałszywego wyda. W sądzie pokoju V rewiru świadkowie potwierdzili swe zeznania, wobec czego sędzia pokoju, motywując wyrok tem, że Jastalski z rozmysłem chciał wydać fałszywego rubla, skazał go na 1 miesiąc więzienia.

(h) **Spółniczka handytów.** Dnia 22 marca 1909 roku, około godziny 11 ej w nocy, kiedy Adolf Buksch przechodził Wodnym Rynkiem, za-czepiła go nieznajoma kobieta, która, widząc, że jest podchmielony, zaproponowała by B. poszedł z nią na ul. Nawrot. Buksch usłuchał, i nieznajoma doprowadziła go do rogu ulic Zagajniko-

wej i Nawrot. Tam podszedł do B. jakiś człowiek z nożem falkim w ręce, a drugi stanął o parę kroków dalej, zamykając odwrót. B. uderzony parę razy trzonkiem noża w głowę, powoli się zrewidował i dał sobie odebrać 14 rb. 50 kop. i różne drubiazgi.

Nieznajoma kobieta przyglądała się temu, lecz kiedy napastnik odlatował się, donośnym głosem przestrzegła B. żeby schował zegarek, gdyż może mu bandyta zabrać.

Jakoż napastnik niezwłocznie zawrócił i pod groźbą noża zabrał zegarek. B. począł wołać pomocy, za co jeszcze raz uderzono go nożem w głowę i za poradą nieznajomej obaj napastnicy wraz z nią poszli do lasu miejskiego. Buksch na szosie Rokicińskiej zameldował o napadzie stójkowemu posterunkowemu. W czasie rozmowy ze stójkowym, zauważył, że od strony lasu idzie kobieta i dwaj mężczyźni i kiedy ta trójka minęła go, udał się za nimi, a poznawszy głos kobiety, kazał wszystko troje aresztować. W cyrkule B. poznał tylko kobietę, co zaś do mężczyzn to kategorycznie oświadczył, że to nie ci którzy go napadli.

W czasie rewizji przy aresztowanej, jak się okazało Amalii Pausch, znaleziono niektóre przedmioty zrabowane B. Pausch przyznała się do uczestnictwa w rabunku, lecz oświadczyła, że obaj aresztowani nie brali w nim udziału i że tamtych rabusiów ona nie zna.

Policji nie udało się ich pochwycić.

Sprawę tę rozpatrywał II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego.

Podczas badania oskarżona Pausch cofnęła zeznania, złożone w policji i do winy nie przyznała się.

Sąd po przesłuchaniu świadków, skazał 32-letnią Amalię Pausch, na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów, oraz na 6 lat ciężkich robót.

(h) **Systematyczna kradzież.** W fabryce braci Teitelbaum przy ulicy Przejazd № 56 zauważono systematyczną kradzież skór. Podejrzenie padło na robotnika I: Braczaka.

W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono bawelnę. Braczak, przyćśnięty do muru przez policję, przyznał się, że skradł w fabryce tylko 2 kawałki skóry i wziął trochę bawełny, którą miał użyć pod palto jako watę. W V rewirze sądu pokoju B. również przyznał się do winy i został skazany na 4 miesiące więzienia.

(h) **Znowu stróż w studni.** Wczoraj po południu wezwano II oddział straży ogniowej ochotniczej na ulicę Piotrkowską № 120, gdzie wypadł do studni stróż domu. Zanim jednak oddział wyruszył z domu rekwizytowego, przyszła wiadomość, że stróża wydobyto i że nie odniósł poważniejszego szwanku.

(a) **Z fabryk.** W fabryce Józefa Rychtera (Placowa 19), wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające robotników, że fabryka z dniem 15 b. m. czynna jest 11 godzin. Wszyscy pracujący na tygodniówkę pobierać będą dopłatę, mimo to robotnicy niezadowoleni są z przedłużenia godzin pracy.

Położenie robotników akordowych jest gorsze, gdyż za godzinną pracę nie otrzymują żadnej dopłaty.

— W fabryce A. Prusaka (Długa 137) zawiadomiono robotników, że po upływie dwu tygodni płaca za czas oczekiwania na osnowę zostaje zniesiona.

Dotychczas po upływie dwu dni czekania za każdy dzień następny płacono po rublu.

— W fabryce Wiercieckiego (Piotrkowska 75) zawiadomiono kilku robotników, pracujących przy szpan-prasie, że płaca obniżona będzie o 2 kop. od sztuki.

Dotychczas płacono 15 kop. od sztuki bez względu na to, czy sztuka ta miała 30 czy też 50 arszynów. Właściciel fabryki oświadczył, że nie obniży płacy, o ile robotnicy liczyć będą każdą sztukę po 40 arszynów.

Wobec tego, że podane przez fabrykanta warunki znacznie obniżyły zarobek i bez tego pozostawiający wiele do życzenia, — robotnicy złożyli książki do ostateptowania.

(h) **Ślizgawica.** Wskutek przymrozku, dziś od rana na brukach drewnianych, ruch kołowy fatalny, bardzo dużo koni przewracało się rwąc uprząż lub łamiąc dyszla. Oczywiście stróże domów późno miejsca ślizkie posypują piaskiem a właściciele koni należąycie ich nie kuja.

(x) **Ze szpitala małż. Poznańskich.** Na stanowisko ordynatora przytulku położniczego przy szpitalu małż. Poznańskich został mianowany dr med. J. Drybin.

(h) **Kradzież towaru.** Dnia 20 października r. b. w fabryce Tow. akc. K. Scheiblera był zatrzymany robotnik, Marcin Chojnacki, przy którym znaleziono 14 arszynów towaru bawełnianego, jak również znalezione taki sam towar u niego w mieszkaniu. Wczoraj sędzia pokoju VI rewiru skazał 32-letniego Marcina Chojnackiego na 3 miesiące więzienia.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj ulegli mężczyzna i kobieta, którą odwieziono do domu na ul. Aleksandrowską. Obojgu doraźnej pomocy udzielił lekarze Pogotowia.

(p) **Stan bezprzytomny.** Na ul. Widzewskiej nr. 121 znaleziono człowieka nieprzytomnego, lat około 40, z nazwiska i adresu nieznanego i w takim stanie odwieziony został przez lekarza Pogotowia do szpitala Aleksandra

(p) **Przejechanie.** Na ul. Konstantynowskiej nr. 75 Jankiel Woiman, woznica, spadł z własnego wozu, którego koła złamały mu lewą nogę. Odwieziono go do szpitala Poznańskich. Na Zielonym Rynku wóz piekarski skaleczył w głowę 12 letniego Szmula Łabędzkiego, syna handlarza. Obydwom doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Z dachu.** Wczoraj w godzinach popołudniowych z dachu domu przy ul. Dzielnej nr. 9 z wysokości 3-ch pięt, spadł cieśla, Michał Wlazły, lat 40. Upadek względnie był dość szczęśliwy, gdyż prócz okaleczenia czoła, stłuczenia brzucha i ogólnego potłuczenia, żadnego złamania nie było. Pierwszej doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Pobita.** Wczoraj wieczorem na ul. Średniej róg Targowej, Michalina Opoczyńska, lat 25, bez określonego zajęcia, przez jakiegoś przechodnia uderzona łaską, odniosła okaleczenie głowy. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

\*

(a) **Ze Zduńskiej Woli.** Z więzienia miejscowego wypuszczono na wolność 90 osób, zaaresztowanych w swoim czasie z pośród inteligencji miejscowej, podczas masowych aresztowań.

Przemysł pluszowy w Zduńskiej Woli przeżywa obecnie ciężki kryzys. Fabrykanci pluszu zmniejszają płacę zarobkową oraz liczbę robotników, skutkiem czego około 100 pozbawionych jest zajęcia.

W fabryce kangarnu L. Hohenberga w Zduńskiej Woli, zawiesili pracę wszyscy robotnicy. Żądali oni podwyższenia płacy zarobkowej, na co nie zgodziła się administracja fabryczna. Właściciel fabryki sprawadził z Łodzi innych robotników. Związek robotników interweniował w tej sprawie i porozumiewszy się z robotnikami łódzkimi skłonił ich do powrotu do Łodzi.

Władze policyjne dowiedziawszy się o strejku, zaaresztowały wielu z pośród strejkujących robotników.

(a) **Jarmark w Strykowie.** Wczoraj w Strykowie odbył się walny jarmark przeważnie na inwentarz żywy, którego też, pomimo nieszczerzej pogody, dostarczono ilość znaczną; osobliwie bydła rogatego dopędzono bardzo wiele.

Ruch na jarmarku był średni.

(a) **Echa wichury.** Z Łęczycy donoszą nam o szkodach, jakie sobotnia wichura poczyniła w tamtejszej okolicy. Wiele drzew w lasach, przy drogach i w sadach owocowych zostało złamanych lub wyrwanych z korzeniami.

We wsi Borki pod Łęczycą, wichura zwała kilka stodół włociańskich, a w folwarku Miroszewice runęła obora. W okolicy Łęczycy innych szkód poważniejszych nie było.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) **Teatr polski.** Sympatycznie przyjęte na wczorajszym widowisku premierowem „Chmury“ Arystofanesa, staną się niezawodnie kasową sztuką; powtórzone będą w sobotę, d. 20 b. m.

W piątek, d. 19, pan Ottone Francardi pożegna publiczność łódzką widowiskiem benefisowem, na którego program złoży się cały szereg zupełnie nowych i nigdy w Łodzi niewidzianych sensacyjnych produkcji włoskiego transformisty.

Niedziela, dnia 21 b. m., da dwa ciekawe widowiska: O godz. 3-iej po poł. po cenach zmierzonych popularnych (na niższych) dane będzie arcydzieło St. Wyspiańskiego „Kłątwa“ z panną Trembińską w roli „Młodej“ i panną Jankowską, jako „dziewką“, w zastępstwie chorej p. Zmijewskiej-Pietkiewiczowej; wieczorem zaś ukaże się



„Odrodzona Ewa“ w doskonałym zespole wybitniejszych sił naszego teatru, którą poprzedzi głośna jednoaktowa praca autora „Wyzwania“, B. Gorczyńskiego, p. t. „Inteligent“. W bluetce tej, obok pp. Jaracza i Ryszkowskiego, wystąpi p. Zenon Choroszczo.

(a) **Teatr ludowy na Bałutach.** Jutro i w niedzielę, w teatrze ludowym „Kassandra“ (Aleksandrowska № 37) na Bałutach, Koło dramatyczne, pod dyrekcją artysty p. Władysława Glogera, urządza przedstawienia, które wypełnią jednoaktowe utwory: „Nieboszczyk z przypadku“ i „Werbel domowy“; urozmaici widowisko śpiew panny Sielskiej.

Publiczność, uczęszczająca do teatru, narzeka na zimno. Właściciel teatru p. Zymmer powinien zawczasu zaprowadzić piecyki żelazne do ogrzewania lokalu.

(a) **Przedstawienie «Jedność».** Stowarzyszenie «Jedność» urządza dla swych członków dnia 24 b. m. (w środę) drugie przedstawienie po cenach niższych w teatrze Zelwerowicza. Odegrana będzie 4-aktowa komedia R. de Flersa i G. de Caillaveta «Król». Bilety nabywać można w biurze Stowarzyszenia (Piotrkowska № 175), lub u poborców fabrycznych.

(x) **Z Lutni.** Jutrzejczy wieczór muzyczno-dramatyczny, urządzony staraniem «Lutni», obudził wśród lubowników muzyki żywe zainteresowanie; będzie to zarazem doroczny obchód św. Cecylii patronki muzyki. W programie biorą udział: pp. Konstantowa Zasacka wypowie kilka monologów i Kazimiera Sliwerska odśpiewa pieśni Moniuszki, Bohma i Fishera. Chór męski «Lutni» śpiewać będzie pieśni ludowe, oraz pieśni kompozytorów wybitniejszych. Pierwszy raz w tym sezonie usłyszymy orkiestrę smyczkową «Lutni», która wykona utwory: Chopina, Noskowskiego, Dworzaczka i Teshnera.

W drugiej części programu członkowie Koła dramatycznego «Lutni» wykonają jedną z wesołych jednoaktówek Przybylskiego.

Wieczór zakończy tańce.

Początek o godzinie 8 1/2, wieczorem.

#### RAUTY I ZABAWY.

(x) **Z „Arfy“** Program niedzielnej wieczornicy „Arfy“ rozpocznie się o godzinie 5 po poł. Wejście dla członków 30 kop. i 50 kop. dla osób przez nich wprowadzonych. Po programie odbędą się tańce; dla bawiących się urządzony będzie bufet.

(x) **Nadesłane.** Ochrona dla dziewcząt wyzn. moją. m. Łodzi im. Jakoba i Anny małżonków Hertzów w sobotę, dnia 20 b. m., w sali Vogla urządza koncert-raut, przeznaczając dochód na rzecz otwarcia jeszcze jednego oddziału. Działalność tej dobroczynnej instytucji jest dobrze znana ogółowi naszemu.

### Ś. p. Gabryel Godlewski.

W środę ubiegłą zmarł w Krakowie ś. p. Gabryel Godlewski, ziemianin kielecki z pod Miechowa, zmuszony administracyjnie do przebywania poza granicami Królestwa.

Zmarły ukochał lud włościański i wszelkimi dozwolonymi środkami i sposobami przez całe życie zabiegał o stworzenie dla lepszych warunków bytu ekonomicznego i szerzenie oświaty pod strzechą wieśniacza.

Stworzył pierwsze w kraju kółko rolnicze włościańskie „Jutrzenka“. Z jego inicjatywy i jego staraniem urządzoną została w r. 1904 pierwsza w kraju wystawa włościańska w Miechowie.

S. p. Godlewski zamieszczał prace swoje w zakresie spraw gminnych w „Ateneum“, „Gazecie Polskiej“, „Głosie Warszawskim“, „Słowie“, „Wiadomościach Codziennych“.

### Z WARSZAWY.

\* Ostatnia posługa.

Wczoraj, około godz. 1 po poł., tłumny orszak żałobny, złożony z przedstawicieli świata pedagoga cznego i artystycznego, oddał ostatnią posługę zwłokom ś. p. Stefana Dąbrowskiego, artysty-malarza i dyrektora Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej. Pogrzeb odbył się z kościoła św. Karola Boromeusza (na Powązkach) do grobu rodzinnego.

Na trumnie spoczywały liczne wieńce od instytucji i osób prywatnych.

Zwłoki wynieśli na ramionach do grobu uczulowie zmarłego artysty. Eksportował ks. rektor Wróblewski. Mowę nad grobem wygłosił członek komitetu Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej, p. Józef Rzętkowski.

\* Zasypanie śnieżne.

Pociąg moskiewski nr. 5, który powinien był przybyć do Warszawy dziś zrana o godz. 8 min. 28, stanął skutkiem zasp śnieżnych w polu, za Mińskiem gubernialnym i przybędzie do Warszawy z opóźnieniem 9-godzinnem.

Wogóle z całej linii moskiewsko-brzeskiej donoszą o śnieżycach, utrudniających regularny bieg pociągów.

### Rozbicie się latawca bar. de Caters na polu mokotowskim.

Katastrofą zakończyły się wzloty bar. de Caters w Warszawie.

Chmurna dość spokojna atmosfera ranna dnia wczorajszego w godzinach popołudniowych zamieniła się w śnieżycę o silnym wietrze wzmacnianym silniejszymi jeszcze podmuchami.

Mimo uwag organizatorów oraz przyjaciół swych, że w podobnych warunkach atmosferycznych nie powinno się dokonywać wlotu, bar. Caters od zamiaru swego nie odstąpił i po dokonaniu próby silniey na majdanie polecił wyprzedać latawiec do czwartego narożnika toru.

Tutaj wzbil się na przestrzeni niespełna 100 metrów na wysokość około 5 m. i w linii prostej szybował pod wiatr przez 30 sekund. W tej chwili nastąpił silniejszy podmuch wiatru, który zmusił de Catersa do lądowania.

Bez pomocy monterów latacz przeleciał na swej maszynie po ziemi znowu do czwartego narożnika toru, skąd wzbil się ponownie w powietrze.

Tym razem wzlot był wyższy i sięgał około 20 m.

Mimo zadymki wykonawszy piękny zwrot „virage“, bar. de Caters przeleciał przed trybunami i następnie w powietrzu zwrócił się ku polu mokotowskiemu za baryerą toru.

Nowy podmuch zmusił go do obniżenia lotu. Właśnie w chwili gdy dzielny żeglarz powietrzny zamierzał przelecieć ponad parkanem oddzielającym tor wyścigowy od pola mokotowskiego, ujrzał w odległości kilku zaledwie metrów od siebie konnego policyanta.

Nie mogąc wobec silnego wiatru dmącego od tyłu aparatu, wznieść swego przyrządu w górę, widząc natomiast, że w razie dalszego lotu na tej wysokości śmigły śruby 2 i pół m. śrądnicy zabić mogły konia i policyanta bar. de Caters opuścił ster i całą siłą spadł na parkan. Był na tyle jednak przytomny, że zdołał zamknąć silnicę i tuż przed wpadnięciem na parkan zeskoczył z maszyny. Dzięki tej niebywałej przytomności umysłu bar. de Caters uniknął niezawodnej śmierci, nie uniknął jednak rozbicia się maszyny.

Przednią część samolotu t. j. worek z silnicą został rozbity zupełnie, a tylko silnica na szczęście nie uległa uszkodzeniu. Oprócz tego połamane zostało prawe skrzydło latawca oraz część łącząca ogon z przednią częścią latawca.

Niezbyt licznie zebrana na trybunie publiczność na widok katastrofy przypuszczała, że bar. de Caters zginął, to też wiadomość, że ocalał przyjęła oklaskiem.

Bar. de Caters zaopatrzony w odpowiednią ilość surowego materiału t. j. drzewa jesionowego i jedwabiu nasyconego gumą „Continental“ ma nadzieję naprawić swój połamany latawiec przy pomocy własnych monterów zaraz po przybyciu do Konstantynopola tak, że prawdopodobnie już w przyszły piątek rozpocznie tam wzloty.

### Echa kradzieży na Jasnej Górze.

W tych dniach na ręce o. Rejmana nadeszła list z Rzymu od ks. Sapiehy, szambelana Ojca św., potwierdzający odbiór wymiaru koron,

z nadmienieniem o troskliwości, jaką otacza Papież Jasną Górę i cały naród polski.

List brzmi, jak następuje:

„Pośpiesz mi donieść Ojcu Generalowi, że otrzymałem wczoraj po południu wymiary i fotografię obrazu Matki Boskiej i zaraz przedstawiłem je Ocu św. Telegrafowałem w poniedziałek, ponieważ list, zapowiadający wysłanie pomiarów, miałem już w piątek, więc czekając tyle dni, bałem się, że może w drodze zginęły. Ojciec św. osobiście interesuje się tą sprawą, tak, że zachował fotografię u siebie, by dać polecenie do zrobienia rysunków koron nowych.“

Również z Ojcem Generaliem uczuwałem wdzięczność dla Ojca świętego, iż chciał dać wyraz swego nabożeństwa do naszego Cudownego Obrazu Najświętszej Panny, a zarazem zadokumentować swą miłość dla całego narodu, którego najdroższy przybytek tem świętokradztwem znieważono i odarto.

Ks. Sapieha

### Ostatnia poczta.

— Stan zdrowia Björnsona, po chwilowym polepszeniu, nagle się pogorszył. Poeta jest umierający.

— W Londynie, w sferach marynarki krąży pogłoska, że admirał Wilson ma być mianowany pierwszym lordem admiralicy na miejsce admirała Fishera.

— W Paryżu odbyło się zgromadzenie w celu zaprotestowania przeciw nowym podatkom od alkoholu i artykułów spożywczych. Restauratorowie i właściciele hotelów zapowiedzieli, że stawiają opór wprowadzeniu tych podatków.

— Wielkie wrażenie wywarło wykrzyście szpiegostwa handlowego w fabryce wyrobów tytanioowych Tourcoing Roubaix w Paryżu. Okazało się, że oficyalista fabryczny skradł tajemnicę fabrykacji i sprzedał je podobno Niemcom; oficyalista ten zniknął.

— Z Lizbony donoszą: W pobliżu Penhel wykoleił się pociąg pośpieszny, zwany „ekspressem południowym“.

Dwóch oficyalistów kolejowych odniosło rany. Komunikacja przerwana.

— Pod koniec b. m. udaje się do Warszawy grono kupców czeskich celem zawiazania stosunków handlowych z Królestwem.

— Nord. Allg. Ztg. ogłasza wyciąg z budżetu rzeszy niemieckiej na rok 1910. Wydatki wynoszą 3,880 milionów marek. Na ich pokrycie potrzeba zaciągnąć pożyczkę w kwocie 152 milionów marek.

— Urzędowa Reich-correspondenz zaprzecza stanowczo opowiadaniu rady legacyjnego Ritha, w sprawie znanego zajścia pod Hull, jakoby angielskie okręty wojenne stały na kotwicy w pobliżu Helgolandu, aby wystąpić przeciw niemieckim okrętom, gdyby one tam się ukazały.

### TELEGRAMY.

Petersburg, 18 listopada. (P.) Reskrypt Najwyższy o rozwiązaniu obecnego sejmu porządkowego w Finlandyi i o zwołaniu nowego:

Z Łaski Bożej, My Mikołaj Drugi, Cesarz i Samowładca Wszecchrosyjski, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki i t. d. Oglaszamy wszystkim Naszym wiernym poddanym w Wielkiem Księstwie Finlandzkim: rozkazawszy dzisiaj dokonać nowych wyborów deputatów sejmowych, uznajemy za dobre rozwiązać niniejszy sejm porządkowy 5 (18) listopada roku bieżącego i zwołać zgodnie z paragrafem 18 zatwierdzonej przez Nas 7 (20) czerwca 1906 roku ustawy sejmowej, nowy sejm 1 marca 1910 roku według nowego stylu w mieście Helsingforsie, wobec czego wszystkie osoby, które będą wybrane na deputatów sejmowych, powinny przybyć w czasie oznaczonym do miasta Helsingforsu dla spełnienia obowiązków swoich, zgodnie z ustawą sejmową.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

W Liwadyi, 4 (17) listopada 1909 r.

Stwierdził podpisem minister sekretarz stanu Langhof.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Bogu, w dniu 19 b. m., o godzinie 3 i pół zrana, mój ulubiony mąż, kochany ojciec, teść, dziadek, zięć, brat, szwagier, wuj i kuzyn

ś. † p.

# Ludwik Karol ULRICHS

w 59-ym roku życia.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby (Fabryczna № 17) nastąpi w niedzielę, dnia 21 b. m., o godzinie 1 i pół, na stary cmentarz ewangelicki.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążona w głębokim żalu

**Stroskana Rodzina.**

2539

Postanowienie Najwyższe o dokonaniu nowych wyborów deputatów sejmowych:

Najjaśniejszy Cesarz podczas obecności Swojej w Liwadi 4 (17) listopada 1909 roku raczył wydać rozkaz Najwyższy dokonania, zgodnie z paragrafem 37 Najwyższej zatwierdzonego dnia 7 (20) czerwca 1906 roku prawa o wyborach dla Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, nowych wyborów deputatów sejmowych i zacząć je 1 lutego 1910 roku według nowego stylu. Podpisał minister sekretarz stanu Langof.

**Petersburg, 18 listopada. (P.)** Z powodu uwagi, zwróconej przez prasę zagraniczną na artykuły ks. Swiatopółk-Mirskiego w dzienniku „Petersburskija Wiedomosti“, petersburska agencja telegraficzna upoważniona jest do oświadczenia, że artykuły te nie znalazły uznania w reszcie prasy rosyjskiej i potępiane są jaknajenergiczniej tak przez ministerium spraw zagranicznych, jak wogóle przez sfery rządowe. Dodać należy, że dziennik powyższy nie posiada bynajmniej charakteru półurzędowego i nie otrzymuje wskazówek ani od ministerium spraw zagranicznych, ani też od jakiegokolwiek innych instytucji lub osób rządowych.

**Petersburg, 18 listopada. (P.)** Redaktora dziennika „Riecz“, Elkina, skazano na 1000 rb. kary za artykuł „Przed rozstrzygnięciem“.

**Moskwa, 18 listopada. (P.)** Rada miejska postanowiła starać się o wydanie prawa o nauczaniu powszechnem.

**Ryga, 18 listopada. (P.)** Specjalna sesja petersburskiej izby sądowej zakończyła po rozprawach dwutygodniowych sprawę bezrobocia na kole rycko orłowskiej w 1905 r. Dzisiaj zrana ogłoszono wyrok, skazujący 61 osób na twierdzę na różne terminy i uwalniający od odpowiedzialności 38 osób. Osiem osób zbiegło przed sądem.

**Wiedeń, 18 listopada. (P.)** W izbie panów prezes ministrów, Bienert, wygłosił mowę, w której przedstawił trudności doświadczane na polu polityki wewnętrznej i oświadczył, że gabinet byłby gotów ustąpić, gdyby żywił pewność, że ustąpienie jego przywróci porządek.

**Helsingfors, 18 listopada. (P.)** Ogłoszono rozkaz Najwyższy, nakazujący rozwiązać sejm, dokonac nowych wyborów dnia 1-go lutego i zwołać nowy sejm na dzień 1 marca r. p.

**Kopenhaga, 18 listopada. (P.)** Wczoraj wieczorem król wyjechał przez Hamburg do Wiednia. Na dworcu kolejowym żegnali go wszyscy członkowie rodziny królewskiej i ministrowie.

**Budapeszt, 18 listopada. (P.)** Na dzisiejszem posłuchaniu, udzielonem prezesowi ministrów węgierskich, Wekerlemu, cesarz nakazał węgierskiej radzie ministrów zebrać się w przyszłym tygodniu w Wiedniu. Posiedzenie odbędzie się pod przewodnictwem cesarza.

**Bruksela, 18 listopada. (P.)** Izba deputowanych przystąpiła do obrad nad projektem prawa o reformie wojskowej i przyjęła formułę socjalnych demokratów, która opiewa: „Jeden żołnierz na rodzinę“. Artykuł projektu o ustanawianiu kontyngensu co rok, oraz wniosek liberalów, żądający skrócenia terminu służby w piechocie do jednego roku, odrzucono.

**Charków, 18 listopada. (P.)** Z rozporządzenia izby sądowej oddano pod sąd dyscyplinarny charkowską radę adwokatów przysięgłych zakry-

tykę postępowania prezesa departamentu izby podczas posiedzenia.

**Białowieszczeńsk, 18 listopada. (P.)** W dzień do mieszkania zajmowanego przez urzędników intendenty Lisowskiego i Bibulewa, wdarło się 9-iu zbrojnych bandytów w maskach i zmusiło obu urzędników do wypisania czeków, następnie zamknęło napadniętych oraz gospodynię i służbę w piwnicy, poczem udało się do Banku państwowego, odebrało 17,000 rb. i ukryło się.

## Z ostatniej chwili.

**Kraków, 19 listopada (Wl.)** Dyrektor Akademii sztuk pięknych Falat, wzywa depeszą z Wiednia strejkującą młodzież z powodu ciasnego lokalu—do zaprzestania strejku i powrotu do pracy, zaznaczając, że już oddawna poczynił kroki w celu rozszerzenia gmachu.

Młodzież na wezwanie odpowiedziała również depeszą, że nietylko o miejsce chodzi strejkującym, ale dyrektor wie, że w warunkach znajdujących się wiele więcej żądań.

**Londyn, 19 listopada (Wl.)** „Times“ i „Daily Telegraph“ donoszą, że zamach na wicekróla Indyi i jego żonę był uplanowany przez emisaryuszów mahometańskich do spółki z agentami niemieckimi.

**Rzym, 19 listopada. (Wl.)** „Italia“ zamieściła artykuł w sprawie wyrugowania przemysłu niemieckiego na korzyść przemysłu włoskiego i rosyjskiego. Artykuł w całym kraju wywołał entuzjazm.

**Paryż, 19 listopada. (Wl.)** Stan zdrowia Björnsona bez zmiany. Każdej chwili oczekiwana jest katastrofa.

**Budapeszt, 19 listopada. (Wl.)** Rozłam w stronnictwie niezależności przybiera coraz to większe rozmiary, nawet część wyborców podzieliła się na partje.

**Paryż, 19 listopada. (Wl.)** „Echo de Paris“ donosi o nabyciu kolei wschodnio-chińskiej przez Japonię.

(Wiadomość ta nie wydaje nam się prawdopodobną. (Przyp. Red).)

**Paryż, 19 listopada. (Wl.)** Podczas wczorajszej rozprawy w parlamencie Jaurés miał mowę o konieczności zbrojenia się Francji, albowiem Niemcy dążą do wojny z Anglią. Mowa wywarła silne wrażenie.

**Kraków, 19 listopada. (Wl.)** Wynikł tu strajk czeladników introligatorskich. Pracują tylko dwie firmy Pamera i Bobrzeckiego, oraz introligatorzy w drukarniach, gdzie uwzględniono ich żądania.

**Kraków, 19 listopada. (Wl.)** Na dworcu tutaj widzimy wielki napływ robotników sezonowych, powracających z Prus.

Dyrekcja kolei musiała wczoraj wysłać 5 specjalnych pociągów do Oświęcimia, aby zwieźć oczekujących tam robotników.

**Kraków, 19 listopada. (Wl.)** Zapowiedziano tu na dzień 26 listopada koncert ku czci ś. p. Zygmunta Noskowskiego, złożony z jego utworów.

**New-York, 19 listopada.** Trust cukrowy wywołał skandale. Skradziono wiele akt. Zamięszani są urzędnicy wyżsi aż do ministrów których część jest mocno skompromitowana.

**Wiedeń 19 listopada (Wl.)** Pisma dobrze informowane donoszą, że gabinet obecny pozostaje.

**Paryż 19 listopada (Wl.)** Dziennik „Eclair“ zaznacza, że Clemenceau, który miał na zimę wyjechać do Kairu, wstrzymał swój wyjazd, a to z powodu rychłego upadku obecnego gabinetu Brianda. Prezydent republiki francuskiej ma mu oddać ster rządu.

**New York, 19 listopada (Wl.)** W republiki Nikaragua rewolucja szerzy się coraz gwałtowniej.

W całym kraju ogłoszono stan oblężenia. Rozstrzelano 500 osób.

## O FIARY.

Oflarowane przez p. Karola Majera rubli 10 na ucztę, maszyniści firmy L. Geyera składają na cele dobroczynne, mianowicie rubli 5 na budowę kościoła św. Stanisława Kostki i rubli 5 na Pogotowie ratunkowe

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
18/XI 1 pp.	736.3	— 0.8	96	Pn 2	Z dnia 18/XI Temperatura max. +2.2° C min. —3.6° C Opadu 0.9
18/XI 9 w.	738.2	— 2.8	87	Pn 3	
19/XI 7 r.	739.7	— 1.5	94	Pd Z 3	

## Towarzystwo „Lutnia“ w Łodzi

zwyczajem dorocznym urządza w sobotę, dnia 20 listopada r. b., o godz. 8 i pół wieczorem, w lokalu własnym (Piotrkowska 108) dla członków i wprowadzonych gości—

### wieczór muzyczno-dramatyczny

ku uczczeniu patronki muzyki, św. Cecylii. Po wyczerpaniu programu rozpoczyna się tańce.

W dniu zaś następnym, o godzinie 9 i pół rano, odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża.

2531—1

## Gatunek wyborowy Węgla Kostki I

dostać można w ilościach od 25 korey

**WACŁAW KOSSAKOWSKI**

ul. Widzewska 50, telefon 11-21.

2054 d



Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

**Dr. St. LEWKOWICZ**

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.

Zachodnia 33 (obok Lombard, akc.)

Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3. Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

**Dr. S. KANTOR**

Specjalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej.

Krótką 4.

Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6 pp. 1816

**Dr. L. PRYBULSKI**

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁOCIO WE (endoskop i cystoskop) i NIE MOCE PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.

powrócił. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. 1420-r-

**Dr. Ignatiew**

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła ulica Konstancyńska № 11 m. 5.

Przyjmuje od 11-12 rano i od 5-8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10-1 w południe. 1054r

**Dr. Ark. Goldszberg**

ul. Nawrot № 33

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEWN., DZIECIENNE I KOBIECE. 1812r

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstancyńska 11. Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

**Dr. A. GROGLIK**

POWRÓCIŁ, Zielona 5.

Choroby skóry i włosów (używając zbytecznych włosów za pomocą elektrycy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8 1/2-11 1/2 r. i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz. w niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568 d

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt,**

ulica Średnia № 5.

149r

**Dr. M. Papierny**

Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warszaw uniwersyteckiej kliniki akusz.

Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2, po-poł. Południowa 23. 485d

**Dr. Rosenblatt**

Choroby uszu, nosa i gardła Piotrkowska 35.

Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp. w niedziele od 10-11 r. 2431

**Dr. med. J. Leyberg**

po wieloletnich studiach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m. Łódź, Krótka № 5.

Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów. Panowie: 8-11 r., 5-8 pp.; panie 3 1/2-4 1/2; niedziele 9-1. 1489r

**Dr. med. W. Kotzin**

powrócił ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 9 1/2 - 10 1/2 r. i od 4-6 pp. 541r

**Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni**

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA Piotrkowska 121

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3-5 p. p. 502-r

**Dr. H. Sadkowski**

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).

Dzielną № 3. od 5 do 7-ej 2150-r

**Dr. med. ALEKSANDER FABIAN**

Dyrektor Zakładu leczniczego „Chojny” — praktykuje przez znieczulenie w Łódzi, ul. Rzgowska № 3 (róg Górnej Rybki)

Choroby nerwowe i wewnętrzne. Do 10 rano i od 4-6 1/2. 2251r

**LEKCYE**

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Metoda ułatwiona. Tam też mogą zgłaszać się osoby z zaniedbaną edukacją. Długa 83, I piętro. 2514-d-2

**Różyca, przystanek Żakowice**

Jest do sprzedania 6 mórg ziemi na bardzo dogodnych warunkach. Teren odpowiedni pod założenie willi. Wiadomość w „Rozwoju” u p. Musiała lub w domu przy ul. Przejazd 47 m. 14. 2400

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁÓDZI

**Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY**

**D. Mazurkiewiczowej**

Przejazd 12 m. 14.

w podwórzu, w oficynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach. Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD № 12.

**Zagubiono** świadectwo zaliczeniowe № 56080 na sumę 107 rb. 87 kop z przesyłki Łódź-F. Zubcowo № 22746, świadectwo to wydane mi zostało przez Ekspedycję towarową dr. żel. Fabr.-Łódzkiej w d. 28 marca 1908 r., które należy uważać za bezwartościowe. M. Chajkin. 2505-3 3

**Magazyn OBUWIA**

**Ant. PRUSKIEGO**

poleca obuwie damskie, męskie i dziecięce, znane ze swej dobroci i trwałości; przyjmuje wszelkie obstalunki i naprawy. Ceny niskie.

Warsztat przy sklepie — Łódź, PIOTRKOWSKA 118. 1504d31

**Łódzka Agentura St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń**

zawiadamia pp. właścicieli domów, iż składka ogniowa za nieruchomości została obniżoną o 15%, niezależnie od 10% za długolecie. Obniżka tyczy się nawet tych polis, które zostały wystawione podług starej wyższej premii.

**Łódzka Agentura St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń.**

**Buchalterka**

posiadająca dwuletnią praktykę, znająca języki, poszukuje odpowiedniej posady stałej lub na godziny. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod lit. M B 2530-31

**MASŁO**

śmietankowe chwilowo 52 kop. fant, zwierzyną, drob i inne produkty wieskie poleca najtaniej firma „ZAGON”, Piotrkowska 103 w podwórzu, parter, m. 22. 2538

**Drobne ogłoszenia.**

**AAAA!** Francuzki na posady stałe i na lekcyje, wykwalifikowane gospodynie z doskonałymi świadectwami, nauczycielki z wyższym wykształceniem, nauczyciele, bony, osoby do towarzysystwa — poleca biuro Rościszowskiej, Przejazd № 14. 4615-6-4

**A.** Potrzebna zaraz dziewczyna lub kobieta do służby. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 4599-4-4

**C**hłopiec potrzebny natychmiast. Gęglińska 91, front I piętro na lewo. 4740-3-2

**D**o sprzedania harmonia pedałowa warszawskiej fabryki. Aleksandrowska № 38 w sklepie. 4777-2-2

**D**o sprzedania otomana pluszowa. Długa 3 m. 6. Od g. 10 do 2. 4745-3-2

**D**o sprzedania dom murowany, dobrze procentujący, a także sklep z wyrobioną klientelą. Wiadomość w sklepie, Franciszkańska 60. 4775-3-1

**D**o sprzedania budka, składająca się z dwóch mieszkań, jedno może być na sklep, drugie na skład węgla. Ul. Cankiego 13 (Nowa Chojny). 4779-2-1

**D**wa wiedeńskie pieca, kompletne nowe, do sprzedania za pół ceny. Ulica Piotrkowska № 261 m. 56. 4773-2-1

**D**oswiadczony korepetytor przygotowuje do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielną 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

**F**ortepian używany fabryki Nowickiego do sprzedania. Główna 40 m. 15. 4173-

**F**ilia skłaniku tano do sprzedania. Przędzalnia № 90. 4721-3-3

**J**est do sprzedania szopa 50 Jokel długa. Przejazd № 30. 4777-3-1

**M**łoda osoba poszukuje mieszkania z utrzymaniem przy rodzinie blisko ul. Piotrkowskiej. Oferty w „Rozwoju” pod Z. 4781-1

**M**aszyna do szycia Singera, pięknie szyjąca, za rb. 20 Konstancyńska № 7. 4657-3-3

**N**auczyciel programuzum przygotowuje do szkół, na świadectwa nauczycielskie, wojskowe. Średnia 33-33. Od 7 do 8. 4701w5p1

**P**otrzebne od Nowego roku 2 pokoje z kuchnią, śródmieście. Oferty: Skorupka, Dzielną № 13. Pośrednictwo wynagrodzę. 4575-3-3

**P**racownik biurowy młody z polskim i rosyjskim, odpowiedzialny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty uprasza składać w Administracji „Rozwoju” pod S. W. 4745-2-2

Potrzebna zaraz prasowaczka na wyjazd za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Kiełbacha 24 u Pałowski. 4760-3-1

Poszukuję zaraz zajęcia do dzieł w domu prywatnym. Oferty „Zdroj” w „Rozwoju”. 4772 2 1

Potrzebne zdolne stańczarki do pracowni sukien Maryi. Konstancyńska № 33. 4780-2-1

Potrzebny chłopiec lat 16-17, umiejący dobrze czytać, pisać i rachować, pożądanym z niemieckim, pensya 3 rb. tygodniowo (kaucya 10 rb.). Zgłaszać się z rodzicami. Biuro dzienników A. Gębalskiego, Piotrkowska 21. 4748-2-2

Potrzebna sklepowa do sklepu rzeźniczego. Wiadomość Wysoka 15. 4759-3-2

Potrzebna bufetowa do sklepu rzeźniczego, obeznana z tym fachem. Ul. Nawrot № 63. 4710-3-3

Potrzebny zdolny tokarz żeński. Zawadzka № 14. 4733 2 2

Panienska poszukuje miejsca do sklepu lub jakiegokolwiek innego. Wiadomość w „Rozwoju”. 4744-2-2

Poszukuję praktyki u ślusarza lub blacharza. Oferty w Adm. „Rozwoju” pod lit. A. M. 4747-2-2

Piwiarnia do sprzedania razem ze sklepem rzeźniczym z powodu zmiany interesu. Ulica Gołębia № 6. 4736-2-2

Sklep kolonialny tano do sprzedania. Ul. Miedziana № 12. 4750-3-2

Sklepik do sprzedania bardzo tano wraz z ogrodem. Ulica Dobra № 4. 4753-3-2

Sklep kolonialny do sprzedania. Sosnowa nr. 17. 4751-3-2

Stróż z dobrymi świadectwami może zaraz zgłosić się na ul. Dzielną 13. 4754-2-2

Sprzedam sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu wyjazdu, termin do niedzieli. Gubernatorska № 12 m. 44. 4683-4-3

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz, ul. Skwerowa № 5. 4723-3-3

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu otrzymania dobrej posady. Ul. Włczna № 9 przy niemieckim cementrze 4724-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania, ul. Zawadzka № 18 (B-Intv). 4769-2-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania, tamże sklep z węglem, ul. Nowo-Łagiewnicka № 12, Bałuty. 4768-2-1

Szyję krawieczyzną i bielizną, wykończenie staranne. Długa № 3 m. 6. 4667-3-3

Sprzedam za przystępną cenę fortepian Kerntopfa w dobrym stanie. Długa 21 m. 28 od 5-7. 4716-3-2

Ślusarz potrzebny na roboty maszynowe oraz uczeń do zakładu mechanicznego. Wiadomość ulica Lipowa № 78. 4711 3-2

Tapicarz przerabia meble, zakłada firanki. Dzielną 7 m. 23. Kaiser. 4662-3es2

Uczeń klasy IV-V może się zgłosić. Szkolna 7, plekarnia. 4729-3-3

Umeblowany duży i ładny pokój z pianinem do wynajęcia przy ul. Konstancyńskiej. Wiadomość w „Rozwoju”. 4734-3-3

Wynajmę zaraz na Szkolnej pokój z kuchnią, przedpokojem i wszelkimi wygodami do 6 stycznia. Wiadomość Mikołajewska 22, pensya. 4776-1

Woszak Franciszek zgubił paszport, wydany z gminy Brudzew, pow. kolskiego. 4765-3 1

Z powodu choroby odprzedam sklep i herbaclarnię dobrze prosperującą od lat 10 w tem miejscu. Wiadomość w herbaclarni przy poczcie w Lutomiersku 4757-2-2

Zaginęło prosię. Łaskawy znalazca raczy zawiadomić na ul. Dąbrowska 22. 4735-3-2

Zgubiono zegarek płaski, czarny z metalowym cyferblatem, firmy szwajcarskiej. Łaskawy znalazca raczy zawiadomić za nagrodą 3 rb.: Zgierz, dom Lutal. Baranowski. 4741-2-2

Z powodu zmiany interesu do sprzedania sklep ze sprzedażą piwa do wyniesienia. Ulica Suwalska № 27. 4774-2-1

Zdolna panna z krojem poszukiwaniem miejsca w domu prywatnym lub w magazynie. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod lit S. G. 4709-2-2

Zdolni agenci z nauką, znajdują przy wysokiej prowizji, stałe zajęcia. Wiadomość w Administracji „Rozwoju” 4695-3-3

Zbłąkany kozioł do oclebrania. Ulica Krzywa № 3. 4686-3-3

2 magle do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Lipowa nr 87. 4754-3-2

3 pokoje z kuchnią, korytarz, wygodka. I piętro. Zgierska № 166. wolne od 25 go 4734-3 2

**Zagubione dokumenty.**

Piotr Gogolewski zagubił kartę od paszportu, wydany z fabryki Dassurmonta. 4732-1

Zagubił bilet od paszportu, wydany z fabryki F. J. Landana na imię Tomasza Brzeskiego. 4749-3-2

Zagubił paszport na imię Wojciecha Nychowskiego, wydany z gminy Błaszki. 4725-3-3

Zagubił paszport na imię Wojciecha Borusławskiego, wydany z Wolborza. 4755-1

Zagubił bilet na ruski wid na imię Teodora Klama, wydany przez kancelaryę policmajstra. 4712-3-3

Zagubił paszport na imię Małki Fajnkind, wydany z gminy Garwolin, gub. siedleckiej. 4713-3-3

Zaginęło świadectwo od paszportu na imię Antoniny Ziłkowskiej, wydane z gminy Chojny 4714-3-3

Zagubił paszport na imię Antoniny Twardowskiej, wydany z gminy Lubań, gub. warszawskiej. 4715-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Scheiblera na imię Józefa Scisławskiego. 4778 3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabr. Karola Scheiblera na imię Józefa Kasprzyńskiego 4782-3-1

Zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Dawida Friszmana (Piotrkowska 187) na imię Maryanny Hank. 4766-1

Zagubił paszport na imię Jankowi Boguckiej, wydany z gminy Wymysłów. 4761-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Heleny Kołoszczak, wydana z fabryki Karola Scheiblera. 4763-3-1

Zagubił kwit od paszportu na imię Ignacego Grzegorzewskiego, wydany z kolei elektrycznej Łódzkiej. 4758-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Anny Korzeniowskiej, wydana z fabryki S. Rozenblata. 4689 3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Nestlera i Fernbacha na imię Franciszka Gosok. 4678-3-3

Zagubił kontrakt na wybudowanie domu drewnianego, zawarty przez Jana Józwiaka z p. Robertem Dosadą. Łaskawego znalazcę upraszam o złożenie takowego w Administracji „Rozwoju”. 4693-2-2

## Fabryka Tabaczna „NOBLESSE”

KALINOWSKI I PRZEPIÓRKOWSKI  
poleca

nowe doskonałe papierosy

„LEPSZE” 10 szt. 3 kop.

Dobroć towaru,  
a nie opakowanie!!!  
Sprzedawcom dogodnie warunki.

25-0-3-2

Restauracja na Księzym Młynie (Przędzalniana 64)  
ADOLF BRAUNE

W sobotę, dnia 20 b. m.

## WIELKI BAL MASKOWY.

Ceny wejścia: panowie 75 kop., panie 50 kop.

Początek o godz. 9 wieczorem.

2526-3-2

## GLYCÉROPHOSPHATE GRANULE ROBIN



### Glycerofosfat Ziarnisty ROBIN'A

Glycerofosfat wapnia i sedy  
STOSOWANY w SZPITALACH PARYSKICH  
Wzmocniający system nerwowy.

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, i przeciwko neurasteni, przeciążeniu umysłowemu i t. p.

Przyjemny w smaku zażywa się w małej ilości mleka lub wody.

Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wstrzegać się bezwartościowych naciągów.

Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.

22-4-10-6

## Pracownik biurowy

chrześcijanin, władający polskim, rosyjskim i niemieckim znajdzie bezwzględnie stałą posadę w kantorze jednej z większych fabryk na prowincyi.

Oferty w trzech językach z podaniem referencji i warunków składać w administracji „Rozwoju” pod „№ 3428. Fabryka”.

2523-3-2

## Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich

WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 5  
poleca:

- 1) skóry surowe, suche i solone
- 2) krew suszoną na nawozy
- 3) mączkę mięsną dla ryb i drobiu.

Analizę krwi i mączki wysyła się na żądanie.

2169-10-6

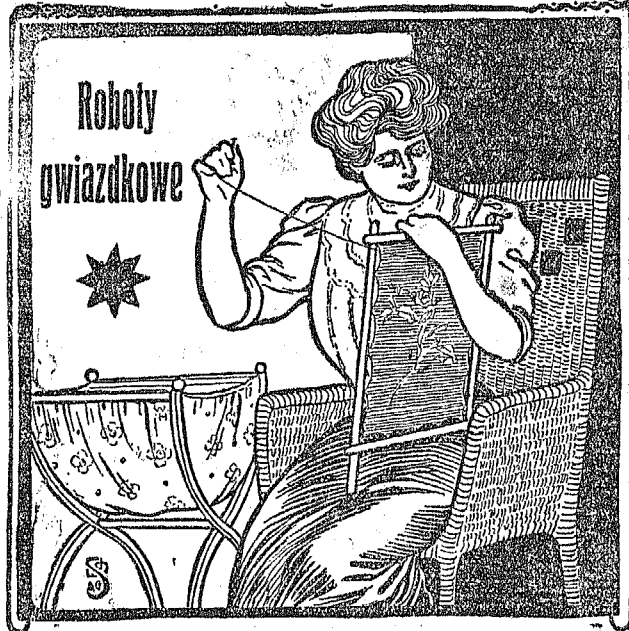
# L. Scholle i Ska

Institut Artystyczno-Przemysłowy żeńskich robót ręcznych.  
Piotrkowska № 99

Duży wybór najmodniejszych rozpoczętych robót ręcznych.

Serwetki, Laufry od rb. 2.75.

Tylko nowości!



Tylko Nowości!

2532-6

Najnowsze ry-sowane robótki.

Serwetki na tacę od 15 kop.

Duży zapas kan-wowych i płó-ciennych mate-ryałów, jedwa-biu, bawełny, wełny i t. p.

Tylko nowości!

## „SŁOWO”

Prenumerata próbna na grudzień 35 kop.

Wchodzi z dniem 1 grudnia r. b. w nową fazę swego rozwoju.

Za pomocą szeregu reform redakcyjnych i udoskonalen technicznych, podniesioną zostanie wartość publicystyczna i wydawnicza „Słowa”. „Słowo” zwiększy swą objętość. Wychodzić będzie dwa razy dziennie. Będzie rozsyłane wszystkim prenumeratorom, nie tylko w Warszawie, ale i na prowincyi, dwa razy dziennie. W ważniejszych punktach utworzone zostaną oddziały redakcyjne. Rozszerzone zostanie koło współpracowników i korespondentów. Udoskonaloną zostanie obsługa telegraficzna pisma. Zorganizowany zostanie specjalny wydział informacyjny. Prenumerata pozostaje ta sama, co dotąd; kwartalnie: w Warszawie 2 rb. 25 k.; z przesyłką pocztową w Królestwie i Cesarstwie 3 rb.; zagranicą 4 rb. Aby dać możność szerszym kołom zapoznania się ze zreformowanym „Słowem” ustanowioną zostanie na miesiąc grudzień r. b. specjalna prenumerata próbna w kwocie 35 kop. (gotówką lub markami pocztowymi), jako zwrot kosztów ekspedycji. 2529

Adres „Słowa”: Warszawa, 5-to Krzyska 34.

## OGŁOSZENIE.

Tymczasowy syndyk wierzycieli upadłego kupca brzezińskiego Ieka Grosmana prywat. adwokat I. I. Michajłow, zamieszkały w Piotrkowie przy ul. Orłowskiej № 2, na zasadzie 510 i 511 § kodeksu handlowego i rezolucyi Piotrkowskiego Sądu Okręgowego z dnia 24 października st. st. 1909 r., wzywa wszystkich wierzycieli wzmiankowanej upadłości, aby w ciągu miesiąca od dnia niniejszego ogłoszenia drukowanego w Piotrkowskich Gubernialnych Wiadomościach jako w terminie ostatecznym, zgłosili się do kancelaryi III-go cywilnego wydziału Piotrkowskiego Sądu Okręgowego osobiście albo przez osoby upoważnione do tymczasowego syndyka celem zgłoszenia swoich pretensyj do upadłego i sprawdzenia takowych, przyczem wierzycieli uprzedza się, że niniejszem ogłoszeniem będą oni liczeni jako spóźnieni na podstawie 513 § kodeksu Handlowego.

Tymczasowy syndyk adw. przys.

I. I. Michajłow.

2524-3-2

## Wielka Oszczędność!

w ogrodnictwie, Doniczki do roślin Maszynowe — poleca w wielkim wyborze Zakład Ogrodniczy „Julianów”, Piotrkowska № 83, L. KOŁACZKOWSKI. 2217

### Ważne dla Pań!

Fryzjerka damska „Eugenia” Kartowska, Zachodnia № 28, poleca Sz. Paniom w Łodzi i okolicach postiches i podkładki, warkocze i loki dla upiększenia fryzury. Fryzaje, czesze podł. najnowszej mody. Wyczam upinania najnowszych fryzur w 5-iu lekcjach. Abonament na miejscu i w domach. Podczas zamknięcia zakładu — przyjmuje w mieszkaniu prywatnym, ul. Zachodnia № 28, m. 2. 2347 16 1

### Nauczycielka

polka, władająca językami: francuskim, rosyjskim i niemieckim — poszukuje lekcyj. Przygotowuje do szkół; udziela korepetycji. Oferty proszę składać w admin. „Rozwoju” pod Z. Z. 2463-d 5

Domiatum Skęczniów, poczta Dobra, kub kalska, ma do sprzedania 30 krów

mlecznych „Oldenburg”, przeważnie młodych, dobry materiał hodowlany. 2448-6-5

## PLACE

w okolicy uroczej lesisto-wodni-stej, są do nabycia pod budowę wil. Władomość w adm. majątku Główny. 2454-6-5

## Kanarki

z Harcu tylko w bieżącym tygodniu do sprzedania w Hotelu Rzymskim Mikołajewska 59. Chr. Sonderman 2494-3-3

### Zaginął PLAN

na dom Stowarzyszenia „Zgoda”, zatwierdzony przez władzę gubernialną piotrkowską, Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie do Stow. „Zgoda” w Zglerzu, za nagrodą. 2513-3-2